

Premier przyjął kierownictwo ZBoWiD

Wczoraj prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner spotkał się z kierownictwem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację...



BIC CZY NIE BIC?

Zaczynają się pojawiać odstępstwa od starej reguły angielskiej szkoły, zezwalającej na stosowanie kar cielesnych wobec uczniów...

PO PÓŁTORA WIEKU

Niedawno biblioteka państwowej w Terrisbergu (stan Pensylwania) zwróciła książkę, wypozyczoną czytelnikowi przed przeszło 160 laty...

KROWA W ARESZCIE

Niezbyt fortunnie zakończyła się ucieczka krowy z fermy, położonej niedaleko brazylijskiego miasteczka Maljedi...

SAMOTNIK NA SZCZYCIE

Do znanego alpinisty hiszpańskiego Fernando Garido przyszedł ostatnio w gości jego przyjaciel - inny alpinista...

Opr.: (kl)

Wydanie ŁÓDŹ piątek, 18 kwietnia 1988 roku Rok XLII/XLIII 91 (11988) CENA 8 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

*BERLIN*BERLIN*BERLIN*BERLIN

Rozpoczął obrady XI Zjazd NSPJ

17 bm., w Pałacu Republiki w Berlinie rozpoczął się XI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności...

W ścisłej więzi z narodem stworzyła podstawy dla twórczego omówienia i uchwalenia przez zjazd...



Tak wyglądają odzyskane przez polone fragmenty figury św. Wojciecha i relikwiarz zrabowanego w katedrze gnieźnieńskiej.

Apel o zwołanie w trybie pilnym nadzwyczajnego „szczytu” arabskiego

Życie w Libii wraca do normy

• R. Reagan nadal grozi • Burzliwa debata w Izbie Gmin

W 72 godziny po pierwszym nalocie amerykańskim na Trypolis, w stolicy libijskiej Dżamahirji życie powraca do normy...

Kadafigo, za prezydentem Algierii Szadlim, który również w tej sprawie prowadził konsultacje telefoniczne z sekretarzem generalnym...

go letargu i udowodnił, że nie jest bynajmniej istnym łupem...

Przywódcą Libii Muammar Kaddafi wygłosił w nocy ze strony na czwartek przemówienie przed kamerami telewizji libijskiej...

Pozorna jedność w EWG

W czwartek na marginesie konferencji 24 krajów członkowskich OECD odbyło się w Paryżu spotkanie ministrów spraw zagranicznych...

nie amerykańskiej napaści, a z drugiej jako przyznanie, że same kraje zachodnioeuropejskie nie uczyniły wszystkiego co w ich mocy...

Apel min. E. Szewardnadze do sekretarza generalnego ONZ

Minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ z apelem w szczególności...

go świata jest oczywiste: to bezpośrednia agresja przeciwko suwerennemu państwu, oburzająca naruszenie powszechnie przyjętych norm...

Prymas J. Glemp kontynuuje podróż po Francji

W czwartek kardynał Józef Glemp kontynuując podróż po Francji przybył do Nancy. W godzinach przedpołudniowych zwiedził zabytki związane z postacią króla Polski Stanisława Leszczyńskiego...

Na SALMEDZIE po raz pierwszy w historii imprezy wyrobom odznaczającym się wysoką jakością i nowoczesnością przyznano medale „Złoty Eskulap”...



XXX-lecie Instytutu w Dubnej

Z okazji XXX-lecia Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej pod Moskwą 17 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie...

CO DZIEŃ MIESIĘC

W 103 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.23, zajdzie zaś o 19.39.

Imieniny obchodzą:

Alleja, Bogusława, Apoloniusz, Werner

Dyktury synopsy

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i duże z opadami deszczu...

Ciśnienie o godz. 15 wynosiło 983,0 hPa (737,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

- 1892 - Ur. B. Bierut działacz ruchu robotniczego, prezydent RP. 1916 - Ur. W. Kula historyk, prof. UW. 1926 - Polskie Radio rozpoczyna nadawanie codziennego programu. 1926 - Zm. J. Szczepanik, wynalazca m. in. fotografii barwnej. 1901 - Ur. L. Nemeth pisarz węgierski.

Taka sobie myśl

Biedem jest sądzić, że różnica między mądrością i głupotą ma cokolwiek wspólnego z różnicą między wiekiem dojrzałym i młodością.

Uśmiechnij się



- Czy ta pani nie należy przypadkiem do pana? Ona nie może sobie przypomnieć z kim przyszła na naszą prywatkę!

WYWIAD TYGODNIA



Gdy rok temu prasa doniosła o otwarciu w dniu 1 kwietnia młodzieżowego Biura Usług Turystycznych ZHP „Harcatur” Oddział w Łodzi, informacja ta przyjęta została jako jeden z primaspriliosowych żartów...

z hm PL Andrzejem Czaplińskim NAJLEPIEJ Z LILIAKĄ...

tor „Harcatur” - hm PL mgr Andrzej Czapliński. - Pani dyrektorze, czy w Łodzi - mieszczącej tyle różnych biur turystycznych, w tym także prywatne - potrzebne było jeszcze jedno? - Oczywiście, bo dotychczasowe były i są nadal raczej nie na młodzieżową kieszeń, choć to młodzież przede wszystkim uwielbia turystykę...

przyswiliła idea organizacji turystyki taniej, powszechnie dostępnej, masowej - głównie dla młodzieży szkolnej, choć nie stroniącej od klienteli dorosłej. - Cel szlachetny, na ile jednak realizy? - Zamiesz drogich autokarów turystycznych, wynajmujemy tańsze zakładowe, lub korzystamy z usług PKP. (Dalszy ciąg na str. 3)



pleka przedszkolna w województwie łódzkim obejmowany jest systematycznie coraz większy odsetek dzieci w wieku 3-6 lat...

Wysoki odsetek dzieci objętych opieką przedszkolną - w porównaniu ze średnią krajową wynoszącą około 48 proc. - dobrze świadczy o wysiłkach łódzkich władz oświatowych...

W tej chwili liczba dzieci w przedszkolach znacznie przewyższa liczbę tzw. miejsc normatywnych. Wieleletnich zaległości inwestycyjnych w oświacie nie udało się nadrobić w krótkim czasie...

Zauważam, że rodzice mają coraz mniej czasu dla swoich dzieci - choćby na wspólne wyjście do kina, teatru, zoo, czy prze-

oczywiście, smarkaty przedszkolny wiek ma swoje prawa, maluchy są jeszcze mało zaradne, niesamodzielne. Ale są też coraz bardziej samolubne, egoistyczne, znerwicowane...

Halina Zawieja - nauczycielka w przedszkolu ZPB „Boruta” w Zgierzcu. - Rodzice najczęściej nie uświadamiają sobie tego, że wychowanie przedszkolne jest pierwszym bardzo ważnym etapem edukacji...

Nie tylko przecho-walnia

Wielisława Malinowska - dyr. Państwowego Przedszkola nr 9 w Pabianicach. - Większość rodziców, składając sympetycznych i miłych w kontaktach formalnych, raczej mało interesuje się ściślejszą współpracą z placówką...

Wielisława Malinowska - dyr. Państwowego Przedszkola nr 9 w Pabianicach. - Dzieci są coraz mniej samodzielne, nie przygotowane przez rodziców do uczeszczenia do przedszkola...

OTO WYNIKI KRÓTKIEJ SONDY NA TEN TEMAT

Jadwiga Napierała - dyr. Państwowego Przedszkola nr 8 w Łodzi. - Dzieci są coraz mniej samodzielne, nie przygotowane przez rodziców do uczeszczenia do przedszkola...

Gdy dziecko jest już w szkole, rodzice interesują się jego postępiami w nauce, bardziej się nim opiekują, a w wypadku przedszkolaka raczej należy to do rzadkości...

W roku 2000 Chiny zamierzają wysłać w przestrzeń kosmiczną wahadłowiec oraz stację orbitalną - poinformował dyrektor Komisji Naukowo-Technicznej w Ministerstwie Przemysłu Kosmicznego ChRL, Tu Shou'e...

ZBIGNIEW S. NOWAK

W informacji z Bonn Reuter cytując wyniki sondażu przeprowadzonego przez drugi program telewizyjny (ZDF)...

Z artykułu prof. Johna M. Culbertsona (autora książki „Niebezpieczeństwa wojny globalnej”) w „International Herald Tribune”...

W roku 2000 Chiny zamierzają wysłać w przestrzeń kosmiczną wahadłowiec oraz stację orbitalną - poinformował dyrektor Komisji Naukowo-Technicznej w Ministerstwie Przemysłu Kosmicznego ChRL, Tu Shou'e...

W roku 2000 Chiny zamierzają wysłać w przestrzeń kosmiczną wahadłowiec oraz stację orbitalną - poinformował dyrektor Komisji Naukowo-Technicznej w Ministerstwie Przemysłu Kosmicznego ChRL, Tu Shou'e...

— powiedział — mają dopiero zostać opracowane, ponieważ pierwszym krokiem w tym kierunku musi być usprawnienie i ulepszenie rakiet nośnych typu „Changzheng” (Wielki Marsz)...

Rad Peru w ramach działań podejmowanych dla usprawnienia prezydenckiego aparatu - otwarcie wiceprezesa spraw wewnętrznych, Augustina Mantilla - podjął decyzję w sprawie wcześniejszego odejścia na emeryturę 10 generałów policji...

Chiński dziennik „Tianjin Ribao” twierdzi, że zamodzi chłopcy chiński, którym dokuczano w okresie wolnych od pracy, zaczynają dopuszczać się przestępstw, zwłaszcza gwałtów...

Znany aktor Clint Eastwood odniósł łatwe zwycięstwo w wyborach na burmistrza kalifornijskiego miasteczka Carmel. Reżyser pisał, że była to kampania, której nadano duży rozgłos...

Aby zareagować na niekorzystne tendencje demograficzne, rząd belgijski zamierza przedłużyć obowiązkową służbę wojskową z 10 do 12 miesięcy...

Aby osłodzić spodziewaną decyzję o przedłużeniu służby zasadniczej, minister obrony de Donnea przedstawił projekt „rewaloryzacji” służby w ten sposób, by zapewnić również korzyści dla armii...

Była ich kondotierska wędrowka po Europie. W latach 1607-1811 oddali swe usługi Dymitrowi I i Dymitrowi II Samozwańcom...

WYWIAD TYGODNIA NAJLEPIEJ Z LIŁIĄ

wa, umożliwiającą młodzieży dobre poznanie ojczyzny i historii, to jeden z najlepszych sposobów wychowania patriotycznego, obywatelskiego, ciałe jeszcze nie w pełni wykorzystany...

— Udało nam się znacznie wzbogacić wybór ofert zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Będziemy organizować więcej imprez na zamówienia klientów...

— To, o czym mówiliśmy, to jedynie część naszej działalności. Organizujemy przecież jeszcze wiele imprez rekreacyjnych, kulturalnych, prowadzimy wspólnie z OHP wakacyjne obozy pracy...

— Oczywiście, korzystamy jeszcze z pomocy współpracowników nieetatowych, instruktorów, przewodników, ale głównie obowiązek ciąży jednak na naszej piątce, także odpowiedzialność za wyniki...

Nazywano ich Lisowczykami, a dawno przyswoiło się imię: „Co hulaj, to lisowczyk”. Dziś o nich już się prawie nie pamięta. Przykroci zostali inni, późniejsza tradycja, znana powszechnie jako udział w walkach o wasza i naszą wolność...

wanem, a co najważniejsze, okazja zdobycia cennego łupu. Ryzyko utraty gardła - dozwolone - też wielkie, więc zabijali po kilku latach zabracali już poczucie gdzie swój, i gdzie wróg...

władza naczelna wybierała pułkownika (naczelnego dowódcę) oraz sędziów. Koło przyjmowało też regularnie i bardzo ostrych rygorach, głównie posuszczenia...

— Dzięki za rozmowę. Rozmawiał: S. S. N.

KLIO BEZ SZMINKI

Aleksander Lisowski, herbu Jęć, urodził się w drugiej połowie XVI wieku, w rodzinie wywodzącej się z Pomorza, ale potem zamieszkał w Litwie...

chwytli i niedoścignieni, zapuszczali się na dalekie tyły nieprzyjaciela, ślając zamieszanie i grozę...

OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

Samuel
Crash

„POMYŁKA”

Charakterystyczny jęk policyjnej syreny sprawił, że Patrycja Lenox niespokojnie zerknęła na zegarek. Sprawdziwszy czas odceniona z ulgą. Odsunęła od siebie filiżankę z niedopitą kawą i chwyciwszy torebkę wyszła na ulicę. Budynek, w którym mieszkała się niewielka filia banku Crawleya otaczała gromada gapiów. Patrycja z trudem przecisnęła się przez tłum. Urzwi do banku plynął policjant w mundurze.

— Dokąd? — zapytał nieprzyjawnie.
— Chcę wejść. Ja tu pracuję — wyjaśniła.
— Ach tak — mruknął. — Dobrze, niech pani wejdzie — dodał, zwalnając przejście.

W bankowej sali znajdowali się jeszcze dwaj umundurowani policjanci, nieznanymi mężczyzną w szarym płaszczu i kierownik filii, John Flaming.
— Co się stało?! — zawołała Patrycja, ściągając na siebie uwagę obecnych.

— Straszne meszczenie, panno Lenox — odpowiedział zboliałym głosem Flaming. — Dobrze, że pani tu nie było.
— Co się stało?! — powtórzyła, podchodząc bliżej. Mężczyźni bez słowa rozstąpili się, odsłaniając leżącą na podłodze w kałuży krwi przyjaciółkę Patrycji, Mary Stewart. — Boże — jęknęła cicho i bezwładnie osunęła się na podłogę.

— Dlaczego to zrobiłeś, ty draniu?! Ty bandyto!
— Zamknij się! — krzyknął ostro Gat Summers, wymierzając Patrycji soczysty policzek. — Albo się natychmiast uspokój, albo i ciebie... — przerwał, widząc, że dziewczyna chwyciła się za nogi. — Przepraszam, kochanie! — zawołał obejmując ją ramieniem. — No, już dobrze — dodał przymilnie.

— Dlaczego? — powtórzyła płaczliwie.
— Musiałem, nie miałem innego wyjścia. Kiedy wzięłem strażnika, ona skoczyła do dzwigni uruchamiającej system alarmowy. Gdybym nie strzelił natychmiast, byłoby po mnie. To zresztą i twoja wina. Umówiliśmy się przecież, że wyciągniesz ją do knajpy na lunch.

— Próbowałam, ale z samego rana dostałam rozstroju żołądka. Na samo wspomnienie o jedzeniu robiło jej się niedobrze.
— No cóż, widać los tak chciał — wzruszył ramionami Summers. — Weź się w garść dziewczyno. Jesteśmy bogaci, rozumiesz?! Bogaci! Nie pozwól ci tego zmarznąć! — krzyknął, rączkując ręce na ramionach Patrycji. — Potrafisz się opamiętać?!

— Postaram się — wyjąkała z trudem, starając się za wszelką cenę ukryć strach i odrazę.
— Dzielna dziewczyna — pochwalił. — Co mówiła policja? Przesłuchiwali cię?

— Tak. Wiedzą już, że to ty zrobiłaś. Zidentyfikowali twoje odciski palców. Oficer, który ze mną rozmawiał, porucznik Maler, pokazał mi twoją fotografię. Pytał, czy kiedykolwiek cię widziałem. Kiedy odpowiedziałam, że realizowałam wczoraj ręk na kilkanaście funtów, bardzo się ucieszył.

— Niech się cieszy — Summers roześmiał się ironicznie. — Kiedy zrozumie, że mnie nie dostanie, straci humor.

— Pani wyjeżdża, panno Lenox? — zapytał porucznik Maler, podchodząc do stojącej w hallu lotniczego dworca Patrycji.
— To pan, poruczniku?! — zdziwiła się dziewczyna. — Czyżby mnie pan śledził?!

— Nie odpowiedziała pani na moje pytanie.
— Czy wyjeżdżam? Ależ skąd. Czekam na kogoś.
— Krewny?

— Narzeczony. Przyjeżdża do mnie na dwa tygodnie. Potem, owe może wyjadę z nim do Stanów.
— Rozumiem — skinął głową Maler. — Życzę powodzenia.
— Dziękuję — odpowiedziała. — Peter! — zawołała chwilę później ruszając w kierunku młodego mężczyzny, który ukazał się w drzwiach komory celnej.

Porucznik Maler na widok narzeczonego panny Lenox ośmiał.

— Kiedy Patrycja powiedziała mi, że mam sobowtóra, nie chciałem wierzyć — stwierdził Peter Trench ścisłając dłoń Gata Summersa — Doprawdy zadziwiająca podobieństwo. Szkoda, że tak późno się poznaliśmy. Chętnie pogadałbym z tobą dłużej, ale niestety nasz samolot odlataje za godzinę...
— Naprawdę nie możecie zostać dłużej?
— Przykro mi, ale nie.

— Trudno — Summers był wyraźnie rozczarowany. — Proponuję na pożegnanie małego drinka. Co ty na to?
— Chętnie — skinął głową Trench.
— Pomożesz mi, Pat?
— Jasne — zgodziła się dziewczyna idąc za Summersem do sąsiedniego pomieszczenia.

— Ma przy sobie dokumenty i bilety? — zapytał półgłosem Gat upewniwszy się, że Trench nie może go usłyszeć.
— Ma wszystko jak chcesz go...
— Ja?! Ty to zrobisz, kochanie. Forsa dzielimy się po połowie, więc musimy mieć równy udział w jej zdobyciu. Trzymaj — podała Patrycji małą pastylkę. — Wrzucić do jego szklanki. To doskonały środek. Jest bez smaku i działa błyskawicznie, mniej więcej minutę po zażyciu. Ten frajer nawet nie zorientuje się, że umiera.

— Nie zrobi tego!
— Zrobisz, albo wykończę was oboje — wycedził przez zęby Gat. — Bierz taścę z drinkami i dopilnuj, żeby wziął wiadro szklankę.

— A zwłoki? Co z nimi zrobisz?!

— Niech cię o to głowa nie boli. W piwnicy mam różrobiony cement. Wystarczy przechylać wózek... Za tydzień po nieszczęściu, która wykulem nie będzie nawet śladu — odpowiedział Summers.

— Chwilęczkę — porucznik Maler zatrzymał Patrycję i jej towarzyszkę przy wyjściu na płytę lotniska.
— Ależ nasz samolot... — próbowała protestować dziewczyna.

— Proszę się nie obawiać, nie odleci dopóki nie wyjaśnimy sprawy — porucznik uśmiechnął się ironicznie. — Pani może poczekać tutaj, oczywiście pod opieką — dodał przywołując stojącego nieco z tyłu policjanta w mundurze.

— Po co im były potrzebne moje odciski palców? — odezwał się Peter Trench zapinając pasy lotniczego fotela.
— Nie wiem, Porucznik Maler jest znany z dziwnych pomysłów.

— Ten twój Gat też nie jest lepszy. Zszedł do piwnicy, niby to na chwilę i nie wyszedł z niej nawet żeby się pożegnać. Zle się poczuli.

— Zostawiłaś go chorego w piwnicy?!

— Co miałam zrobić, skoro się uparł. Zeszła przygotowała tam sobie bardzo wygodne postanie — odpowiedziała Patrycja i nie chcąc najwyraźniej kontynuować rozmowy, skierowała twarz ku oknu.

ogrzeb był imponujący. Oficerowie i żołnierze płakali. Ale wśród oficerów byli i tacy, którzy uważali, iż to sama Opatrzność interweniowała. Jechalem z konduktem za trumną z Londynu na cmentarz lotników polskich do Newark Jechalem z ministrem Seyda. (...) W pewnej chwili Seyda przerwał milczenie: „Dlaczego urządził się pompatyczny pogrzeb cziowiekowi, któremu bardzo o-brzydzało się życie...”

Tak oto wspomina ostatnią drogę generała Władysława Sikorskiego członek jego emigracyjnego rządu i przyjaciel Karol Popiel. Z postacią generała Sikorskiego spotkamy się dzięki filmowi Bohdana Poreby: „Katastrofa w Gibraltarze”. Reżyser po nakręceniu filmu powiedział: „Katastrofa...” to mój czwarty film historyczny, w którym nie posługiwałem się żadną literacką fikcją. W na-

szych narodowych losach, zwiastująca gdy skupiają się jak w soczewce, w tragicznym losie jednej wielkiej postaci, jest wystarczająca dramaturgia. Najchętniej posługuję się dialogami wyjętymi z protokołów autentycznych wydarzeń, so nie oznacza, że rezygnuję z prawa do ich interpretacji zgodnie z moimi życiowymi wyborami”. Projekcja filmu w sobotę w programie I o godzinie 20.

Dziś wieczorem natomiast, w programie II zegnamy się z Jeanem Gabinem. Nakręcony w 1975 „Rok święty” jest filmem, w którym wielki aktor, zagrał swą ostatnią rolę. Następnego filmu — omen omen — „Dob powalony piorunem” artysta już nie ukończył. Bohaterem „Roku świętego” jest szef gangu pragnący po ucieczce z więzienia odzyskać wielki tup z ostatniego skoku. Powinął tup zamelinowany jest w Rzymie

przebiegły Max postanawia przodować strój... biskupi. Obok Jeana Gabina w tej sensacyjnej komedii występują tak świetni aktorzy, jak: Danielle Darrieux i Jean-Claude Brialy.

Wśród filmów emitowanych w niedzielne popołudnie w II programie generalna zmiana warty. W „Kinie rodzinnym” drugi już odcinek brazylijskiego serialu: „Na obcej ziemi”. O 16 zaś, historie Wilhelma Zdobycy zastąpił: „Jak rozwiarty snop” — węgierska opowieść o losach trzech braci w czasie Wiosny Ludów. Pożyjemy, zobaczymy — 7 odcinków przed nami. Natomiast tym telewizjom, którzy nie lubią Anglików, przypominam, iż w sobotę wieczorem (pr. II) będą mogli nacieszyć się ostatcznym upadkiem brytyjskiej imperium w Indiach, oglądając zakończenie „Klejnotu w koronie”.

Przy okazji jakiegokolwiek dyskusji o tym, czy sztuka może w sposób atrakcyjny i przekonujący lansować wartościowe wzorce osobowe, zawsze wspominać „Największą świętość” moldawskiego dramaturga Iona Druce wyreżyserowaną przez Jana Macielowskiego na deskach Teatru im S. Jaracza. To pełne poezji i głęboko humanistycznych treści przedstawienie pamiętane też jest wielką kreacją Włocławskiego Grwnia. I choć telewizyjna wersja — moim zdaniem — nie dorównuje łódzkiemu spektaklowi sprzed lat to przelimitująca sztuka Iona Druce polecam państwu jako doręczek najsmakowatszy w całym tym dość mrocznym świecie ugniatanym przez telewizję na nadechożący weskend. Największą świętość” zobaczymy w sobotę o godz. 15.05 w programie I w reżyserii Mariela Engelsta z Henrykiem Pórowskim w roli głównej (jlb)

„Złote dziewczyny” ŁKS

Fotoreportaż
Andrzeja Wacha



Spisek

„Marylin Monroe została zabita; zaś winowajcy jej śmierci pozostają na wolności” — oświadczył były sierżant policji G. Clammon podczas konferencji prasowej w Los Angeles. Jako pierwszy policjant przybył on w sierpniu 1962 roku do domu słynnej aktorki amerykańskiej lat pięćdziesiątych, kiedy dowiedziano się o jej śmierci. Według oficjalnej wersji, M. Monroe popełniła samobójstwo. Jednak z każdym rokiem pojawia się coraz więcej dokumentów i zeznań świadków, zaprzeczających twierdzeniom władz. Tak np. T. Noguchi, który dokonał sekcji zwłok oświadczył jesienią 1985 roku: „Uważam, że aktorka została zabita”. Wyżnik oficjalnego śledztwa kwestionują też brytyjski dziennikarz A. Summers który napisał dokumentalną książkę o M. Monroe. Już wcześniej M. Sparillo wystąpił i teza, że aktorka została zabita przez agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej przed konferencją prasową, na której miała poinformować o niebezpiecznych planach wywiadu amerykańskiego który przewodził tajne krwawe operacje poza granicami USA.

Wraz z G. Clammonem w spotkaniu z dziennikarzami

przeciwko

wziął udział prywatny detektyw z Los Angeles M. Sparillo, autor wydanej niedawno książki „Spisek przeciwko Marylin”. Wskazał on na konieczność udostępnienia wszystkich archiwów policyjnych i przeprowadzenia bardzo skrupulatnego badania okoliczności śmierci M. Monroe. Już wcześniej M. Sparillo wystąpił i teza, że aktorka została zabita przez agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej przed konferencją prasową, na której miała poinformować o niebezpiecznych planach wywiadu amerykańskiego który przewodził tajne krwawe operacje poza granicami USA.

Marylin

dane były ścisłej cenzurze. Jednakże publikacja policji nie osiągnęła zamierzonego celu i nie zdolano tą drogą, położyć kresu żądaniom przeprowadzenia nowego dochodzenia. Min mówił o tym były przewodniczący ławy przysięgłych Los Angeles S. Cordova, który skrytykował oficjalne śledztwo, za co zapłacił zainformowany stanowiskiem. Natomiast prokurator okręgowy Los Angeles A. Ragner oświadczył ponownie, iż jakoby „nie ma podstaw” do przeprowadzenia nowego dochodzenia w sprawie okoliczności śmierci M. Monroe.

KRZYŻÓWKA

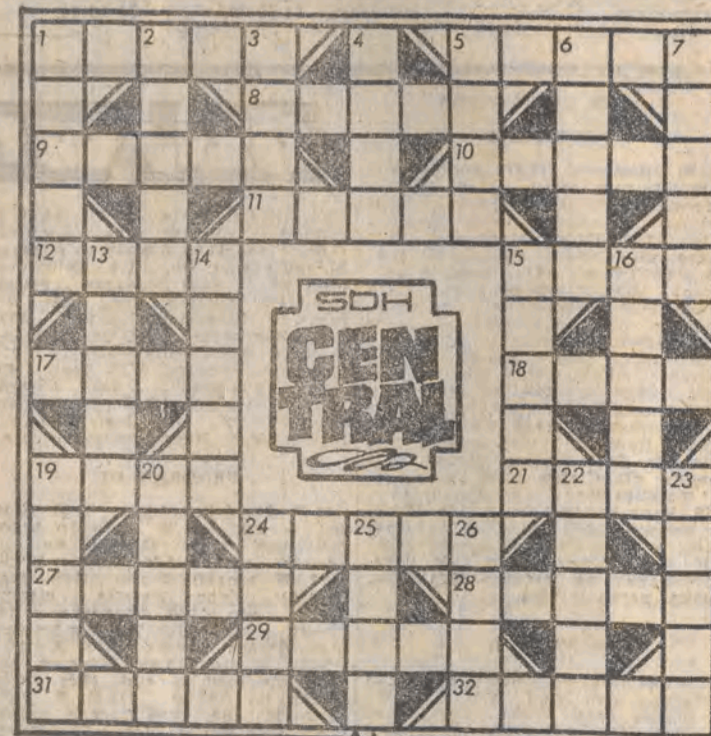
„CENTRALU”

POZIOMO: 1. Gwałtowny zakręt 8. Ruplicielnia 8. Z rodziny tyraf 9. Znaczące nagromadzenie 10. Autor powieści „Hrabia Monte Christo” 11. Narzędzie stolarskie 12. Opał dla kotłowni 15. Najwyższy czynny wulkan Europy 17. Parkan 18. Wełniste zwierzę 19. Buduje piec 21. Pierwotór liczydeł 24. Siła rozpedu 27. Komórki rozmnażania u kwiatów 29. Zwój o cylindrycznym kształcie 30. Pomiedzy kolanem a stopą 31. Jesienny kwiat 32. Twórca np. powieści.

PIONOWO: 1. Rezultat 2. Bruzda, karb 3. Piaca dawana wojskom najemnym 4. Port nad Morzem Kaspijskim 5. Występuje głównie na adriatyckim wybrzeżu Włoch 6. Wymarły słoń 7. Popularne drzewo 13. Kompres 14. Zeton, liczman 15. Szeroki szal z futra 16. Narodowość 19. Werwa 20. Systemat 22. Słodki ziemniak 23. Półwysep, a także choroba nosa 24. Jaja ryb 25. Tętno 26. Tysiąc kilogramów.

Oprac. J. KALUŻKA

Do rozszyfrowania: Talon wartości 500 zł ufundowany przez SDH „CENTRALU”.



Współczesny Odyseusz

Norweski żeglarz, E. Einarsen, który postanowił rybacką łodzią odbyć podróż do Trynidadu, gdzie przebywa jego małżonka, zmuszony został do wcześniejszego ukończenia wyprawy z powodu „niepomyślnych wiatrów”. Einarsen, który opuścił łódkę w sierpniu ub. r. miał nadzieję dotrzeć do Wysp Karaibskich w końcu października. W połowie drogi jednak silnik łodzi uległ awarii.

zmuszając niefortunnego żeglarza do dryfowania przez 4 miesiące, podczas których skończyły mu się zapasy jedzenia i słodkiej wody. Kompletnie wyczerpany Einarsen został uratowany przez 11-berylski tankowiec, na którym dopłynął do Wysp Kanaryjskich, zamierzając dalszą podróż do swej Penelopy odbyć samolotem.